

ZAWSZE Z TOBĄ

tygodnik

Podlaski

BIAŁA PÓDLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL

Miejska Biblioteka Publiczna
Filia
Nr 6
w Białej Podlaskiej

Nr 20 (189) 15 – 21 maja 2015

INDEKS 238406 ISSN 1898-6927

NAKŁAD 30 000 EGZ.

GOSPODARSTWO PSZCZELARSKIE
inż. AGNIESZKA TYMOSZUK poleca:

MATKI BUCKFAST użytkowe z materiału hodowlanego importowanego z Niemiec i Danii
- 17 zł mateczniki (odbiór osobisty)
- 20 zł jednodniowe nieunasiennione
- 100 zł ze sprawdzonym czerwieniem (ograniczone ilości)

Rakowiska ul. Wspólna 29A
Biała Podlaska
tel. 606 491 359

TYGODNIK BEZPŁATNY WWW.TYGODNIKPODLASKI.PL

DOŁĄCZ DO NAS



ANDRZEJ DUDA!

Pierwszą turę wyborów prezydenckich Andrzej Duda, kandydat PiS, wygrał w skali kraju przewagą niespełną 1 punktu procentowego, w województwie lubelskim – zdecydowanie. W wielu gminach Południowego Podlasia uzyskał poparcie przewyższające 50%, a więc zapewniające mu zwycięstwo już w I turze. Przed II turą odbędzie dwie debaty z Bronisławem Komorowskim, których urzędujący prezydent od czterech miesięcy unikał. Pierwszą z debat, w niedzielę 17 maja transmitować będzie TVP, drugą, w czwartek 21 maja br. – TVN24.

PODLASIE | 3



foto: Julia Stawczyk

edWood

www.edwood.pl

POSEZONOWA OBNIŻKA CEN
DREWNA OPAŁOWEGO

Tartak Lisy, tel. 601 886 800 – Kosz 50, – zł i 25, – zł

REKLAMA/1294

Kolej jak żywa

PARCZEW

13-letni Artur Wardak od pięciu lat tworzy makietę kolejową. Obecnie ma ona 3,5 m długości i ponad 1 m szerokości: świecą się miniaturowe semafor, po torach mkną pociągi, a całość sterowana jest za pomocą dwóch pilotów.

Historia „żywej kolejki” zaczęła się w 2008 roku, gdy ośmioletni wówczas Artur otrzymał w prezencie gwiazdkowym od babci kolejkę elektryczną. Nie pamięta dokładnie jak narodził się pomysł, aby ze zwykłej, dziecięcej zabawki stworzyć całą makietę kolejową. Od tamtego czasu wszystkie oszczędności poświęca na dokupowanie nowych części i rozbudowywanie swojego dzieła. Pierwotnie makietka nie była duża, lecz z dnia na dzień zyskiwała na wielkości, aby dziś osiągnąć długość trzech i pół metra i szerokości powyżej 1 metra. – Zaczęłam od kompletowania torów, bo początkowo było ich o wiele mniej, niż teraz. Potem już jakoś poszło – wspomina Artur.

Od pięciu lat w przydomowym garażu spędza niekiedy po dziesięć godzin dziennie. Wszystko od podstaw zbudował sam: poczynając od drewnianej podstawy na kółkach, poprzez elektryczność, skończywszy na najmniejszych szczegółach. Aby „ożywić” swoją makietę kolejową Artur potrzebował 70 metrów kabla.

– To godne podziwu, że w dobie komputerów gimnazjalista odnalazł swoją pasję w modelarstwie i stworzył tak niezwykłą konstrukcję – mówi Zbigniew



13-letni Artur Wardak od pięciu lat tworzy swoją makietę kolejową

Ziółkowski, na którego zajęcia modelarskie uczęszczał niegdyś Artur Wardak. Teraz po torach kilkunastometrowej długości poprzez tunele, mosty i lasy mkną dwie kolejki. Artur stale coś zmienia i udoskonala. Rozważa, czy w przyszłości zostać maszynistą. Lecz jego największym marzeniem jest, aby wykonana przez niego makietka kolejowa zaistniała na jakiejś wystawie. Zanim to jednak nastąpi efekty jego pracy można śledzić na facebooku i na kanale You Tube pod nazwą „Makieta kolejowa Parczew”.

IG

SENACKI KONKURS „LIST DO OJCA”

PODLASIE

Komisja Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej Senatu RP ogłosiła trzecią edycję ogólnopolskiego konkursu „List do ojca”, adresowanego do uczniów klas czwartych i piątych szkół podstawowych. Senator Grzegorz Bierecki zaprasza do wzięcia udziału w tym konkursie szkoły z powiatów: bialskiego ziemskiego i grodzkiego, radzyńskiego i parczewskiego. Termin nadsyłania przez szkoły zgłoszeń upływa 20 maja br.

Zgłoszenia należy nadsyłać – nawet jeśli konkurs miałby być przeprowadzony tylko w jednej klasie – na adres: Biuro Senatora Grzegorza Biereckiego, ul. Francuska 136, 21-500 Biała Podlaska. Wszelkimi informacjami służy Magdalena Eliaższuk nadzorująca przebieg konkursu od poniedziałku do piątku w godz. 13–17, nr tel.: (83) 343 36 77.

Celem konkursu jest zwrócenie uwagi na ważną rolę ojca w rodzinie. Zadaniem uczestników będzie napisanie listu, który ma opisywać relacje z ojcem.

Na autorów najlepszych prac czekają atrakcyjne nagrody rzeczowe: I – o wartości ok. 500 zł, II – o wartości ok. 300 zł, III – o wartości ok. 200 zł.

Laureat pierwszej nagrody – zwycięzca etapu okręgowego będzie wraz nauczycielem, ojcem lub innym opiekunem gościem senatora Grzegorza Biereckiego podczas uroczystości wręczania nagród krajowych.

Uroczystość odbędzie się w Senacie RP we wrześniu br.

RED.

Rodzina największą wartością

PARCZEW

Od kilku lat podczas Diecezjalnych Dni Rodziny w Sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin kontempluje się słowa przysięgi małżeńskiej. W tym roku odkrywano prawdę zawartą w słowach „ślubuję, że nie opuszczę Cię, aż do śmierci”.

Na wspólne świętowanie Dnia Rodziny przybyli wierni z całej diecezji, których przywitał ks. dr Jacek Sereďa, diecezjalny duszpasterz rodzin oraz proboszcz parafii ks. prałat Tadeusz Lewczuk. Następnie psycholog Maria Jakimiuk wygłosiła konferencję „Kochać i być kochanym – recepty na trwałe związki małżeńskie”, Anna Jedna zaś ze Wspólnoty Trudnych Małżeństw Synchar opowiedziała o swoim dziewięcioletnim małżeństwie zakończonym rozpadem, próbowała także znaleźć odpowiedź na pytanie „Ile warta jest twoja obrączka?”.

O godz. 12 odbyła się uroczysta Eucharystia pod przewodnictwem ks. biskupa Kazimierza Gurdy, w trakcie której ks. biskup obdarzył ks. dr Jacka Sereďę i ks. Sylwestra Fręć – proboszcz parafii Wojciezków godnością kanonika honorowego w Kapitułce Kolegiac-



Po mszy św. z okazji Diecezjalnych Dni Rodziny na placu przy Bazylice nie brakowało chętnych na takocie

kiej pw. Matki Bożej Królowej Rodzin w Parczewie. – Rodzina jest dla nas największym darem, jaki otrzymaliśmy od Pana Boga. Rodzina przygotowała nas do dojrzałego życia, to jej zawdzięczamy wszystko. Małżonkowie chrześcijańscy po to zakładają rodzinę, aby na co dzień oddawać swoje życie sobie i swoim dzieciom – powiedział w homilii ks. bp Ordynariusz Siedlecki. Jak

co roku małżonkowie uczestniczący w mszy św. odnowili śluby małżeńskie, przysięgając sobie na nowo wierność i uczciwość.

Po mszy św. na placu przy Bazylice odbyło się rodzinne, radosne świętowanie na agapie. Dla najmłodszych tradycyjnie zostało przygotowane miasteczko zabaw i stoiska ze słodkościami.

IG

Udana akcja dla zwierzaków

BIAŁA PODLASKA

Bialskie schronisko dla zwierząt „Azy!” w ubiegłym roku przystąpiło do akcji charytatywnej „dlaSchroniska.pl”. Internauci nie zawiedli czworonogów. Do schroniska trafiła: karma, zabawki, środki do pielęgnacji i inne potrzebne akcesoria o łącznej wartości ponad 9 tysięcy zł.

– Dostaliśmy też legowiska, obroże, smycze i wiele innych przedmiotów, przydatnych – jak mówił św. Franciszek – naszym młodszym braciom. To dla nas ogromna pomoc, bo choć bardzo byśmy chcieli, nie na wszystkie niezbędne zakupy starcza nam środków – mówi Paulina Zarębska z bialskiego schroniska. Każda uczestnicząca w akcji placówka przygotowuje zdjęcia i opisy przebywających w niej zwierząt, a także listy potrzebnych im przedmiotów, które są na-

stępnie umieszczane na platformie www.dlaSchroniska.pl. Dzięki temu internauci mają pewność, że kupują rzeczy, które się przydadzą. Na stronie można również na bieżąco sprawdzać, co dany zwierzątko już otrzymał, a czego jeszcze mu brakuje. Na takie charytatywne zakupy nie trzeba przeznaczać dużych kwot. Pracownicy schronisk podkreślają, że liczy się każdy, nawet najmniejszy gest.

Efekte akcji są nie tylko dary, ale też adopcje. – Wielu internautów najpierw pomagało wybranemu zwierzątkowi, kupując mu potrzebne przedmioty na www.dlaSchroniska.pl. Potem te osoby wracały na stronę, dopytywały, co słychać u ich pupila, a z czasem decydowały się na to, by przyjąć go pod swój dach – mówi Michalina Zabłocka, koordynatorka tego projektu. W ten sposób nowe domy znalazło już prawie 250 psów i kotów.

AL



Dla bezdomnych zwierząt liczy się każdy, nawet najmniejszy dar



ADAM ŚWIĄĆ
Radny Powiatu Radzyńskiego

NA ZDROWY ROZUM

Bronisław Komorowski już przegrał

już tylko gorzej, bo panika to zły doradca. Poniedziałkowy poranny spektakl pt. „Prezydent Komorowski zawsze wspierał JOW-y i inne inicjatywy obywatelskie” to już dostojnie krzyk rozpacz; telewizyjne debaty z Andrzejem Dudą mogą być tylko gwoździem do trumny. Co więcej: ludzie (zwłaszcza młodzi) masowo i samodzielnie doszli do wniosku, że głosowanie na Bronisława Komorowskiego to po prostu obciach. A jeszcze parę lat temu PO z lubością korzystała z faktu, że potrafiła wzmocnić ludziom: to obciach głosować na PiS.

Wiem, że w przypadku wyborów w Polsce niczego nie można być pewnym (PSL do sejmików w listopadzie 2014 – 23,68%, kandydat PSL w maju 2015 – 1,6%), ale faktu sromotnej porażki urzędującego prezydenta żadne cuda nad urną już nie zmienią. Pan prezydent w ostatnich tygodniach zachowywał się tak, jakby rzeczywiście wierzył, że ma 65% poparcia (jak jeszcze niedawno w mawiały ludziom sondaże). Przed I turą prowadził tak zenująco słabą kampanię wyborczą, że trudno to nawet komentować. Przed II turą jest

tygodnik
Podlaski

TYGODNIK BEZPŁATNY
Nakład 30 000
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korektury oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamawiamy, nie zwracamy. Nie ponosimy odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, publikacji sponsorowanych i promocyjnych.

DYŻUR DZIENNIKARSKI: poniedziałek – piątek 8.00-16.00 tel. 83 411 50 12, 83 411 50 13

ADRES REDAKCJI:
ul. Francuska 136, 21-500 Biała Podlaska
tel. 83 411 50 12, 83 411 50 13, fax 83 411 50 14
redakcja@tygodnikpodlaski.pl

WYDAWCA: APELLA Spółka Akcyjna
ul. Legionów 126-128, 81-472 Gdynia
REDAKTOR NACZELNY: Wojciech Hrynkiewicz
ZESPÓŁ: Piotr Frankowski (sport),
Krzysztof Kotowski, Agnieszka Lubaszewska,
Marek Wasiluk

REKLAMA: reklama@tygodnikpodlaski.pl
kpaszkowski@tygodnikpodlaski.pl, tel. 695 353 321

ANDRZEJ DUDA WYGRAŁ Z PRAWIE DWUKROTNĄ PRZEWAGĄ

Wyniki I tury wyborów prezydenckich w całym województwie lubelski mają zdecydowanego zwycięzcę: Andrzeja Dudę (43,91 %) głosów i jednoznacznego przegranego: Bronisława Komorowskiego, na którego głosowało jedynie 22,71% wyborców. W wielu gminach Południowego Podlasia Andrzej Duda wygrałby już w I turze.

PODLASIE

W całym województwie lubelskim w I turze wyborów prezydenckich na kandydata PiS Andrzeja Dudę oddano 43,91% głosów (367 369) – w kraju było to 34,76%. Na urzędującego prezydenta Bronisława Komorowskiego padło 22,71% głosów (190 065), przy wyniku krajowym 33,77%. Następnym z kandydatów, Paweł Kukiz, uzyskał poparcie 21,24% głosujących (177 679), podczas gdy w kraju miał poparcie 20,8% wyborców. Blamażem zakończył się start kandydata PSL: Andrzej Jarubas uzyskał w naszym rolniczym regionie 2,5% poparcia, czyli nieco ponad 20 tys. głosów. Frekwencja wyborcza wyniosła 48,56%, czyli niemal tyle, ile średnia w kraju – 48,96%.

Przeanalizowaliśmy podane przez Państwową Komisję Wyborczą wyniki głosowania w poszczególnych powiatach, gminach i komisjach. Oto najciekawsze spostrzeżenia.

W wielu gminach Andrzej Duda wygrałby już w I turze

W Białej Podlaskiej Andrzej Duda otrzymał 33,85% głosów, w powiecie – 43,83%. Poparcie dla kandydata PiS było zdecydowanie wyższe w wiejskich gminach. Prestiżowa wygrana w Białej Podlaskiej 33,85% (7813) to poziom nieco niższy od średniej krajowej. Warte przytoczenia są wyniki najwyższe – w komisji przy ul. Stacyjnej (41,29%) i wyjątkowo niskie – w komisji w Zakładzie Karnym Biała Podlaska 13,74%.

W powiecie bialskim na Andrzeja Dudę padło 43,83% (18 479) głosów.

W Międzyrzeczu Podlaskim Duda wygrałby wybory w I turze – oddano na niego 54,52%, na 12 komisji obwodowych w 9 uzyskał wynik ponad 50%.

Niezwykle wysokie poparcie Duda uzyskał w Ossówce w gminie Leśna Podlaska – 61,69%, a rekord zanotowano w Kożuszku w gm. Międzyrzec Podlaski

w gminach Ulan-Majorat (58,79%), Radzyń Podlaski, Kąkolewnica i Komarówka Podlaska. W gminie Radzyń Podlaski na 9 komisji w 7 Duda uzyskał ponad 50 proc. głosów. Rekordową liczbę głosów oddano na kandydata PiS w komisji w Ulanie Dużym gm. Ulan-Majorat – 71,27%, niewiele mniej w Kępkach gm.

nie lepszy wynik niż reszcie regionu – 30,61%. Rekordowe poparcie odnotował w komisji w Zakładzie Karnym w Białej Podlaskiej – 46,56, a najmniejsze w komisji przy Łomaskiej – 20,94%. W powiecie bialskim na urzędującego prezydenta oddano 24,32% (10 255) głosów.

Najwyższe poparcie Komorowski odnotował w gminie Sławatycze, gdzie nie tylko miał w sumie 35,4% głosów, ale w Jabłecznej – jako jedynym miejscu na Południowym Podlasiu prezydent uzyskał ponad połowę głosów – 52,29%. Najniższe poparcie dla Komorowskiego jest w Międzyrzeczu Podlaskim – 17,1%, gdzie na 12 komisji w 11 głosowało na niego mniej niż jedna piąta wyborców. Najmniej głosów padło na Komorowskiego w Małaszewiczach – 10,66% i Huszczy w gm. Łomazy – 12,78%.

W powiecie parczewskim prezydent zdobył 23,80% (3137) głosów.

Wspiera go gmina Dębowa Kłoda, gdzie np. w Kodeńcu uzyskał 42,78% głosów. Dla odmiany wyjątkowo niskie poparcie zanotował w gminie Jabłoń, gdzie oddano na niego rekordowo mało głosów – w komisji w Dawidach było to – uwaga! – 3,85% (9 głosów na 234 oddane), a w Paszankach 7,22%.

W powiecie radzyńskim na Komorowskiego oddano 19,98% (4575) głosów. Względnie duże poparcie kandydat PO miał w samym Radzyniu (26,55%). W wiejskich gminach poniósł druzgocącą porażkę – np. w gminie Kąkolewnica zebrał 14,51% głosów, a w komisji w Kępkach w gminie Ulan-Majorat zaledwie 6,12% głosów.

SEK

Polacy chcą zmian, a Polska potrzebuje ich niczym tonący powietrza

Tej prostej prawdy zdaje się nie rozumieć ani urzędujący prezydent, ani jego sztab i polityczne zaplecze. Przypomniało im o tym dopiero zwycięstwo Andrzeja Dudy w pierwszej turze prezydenckich wyborów, a Paweł Kukiz rozhuśtał żyrandol. Trzy dni po wyborach Bronisław Komorowski podpisał wniosek w sprawie referendum, dotyczącego jednomandatowych okręgów wyborczych. Dotychczas pozostawał głuchy na głos 2 mln Polaków, domagających się referendum w sprawie wieku emerytalnego czy 1 mln, chcących referendum w sprawie sześciolatki. Dlaczego teraz jest tak aktywny? Bo nie chodzi mu o nasze dobro, ale – głosy. **RED.**

Terminy debat poprzedzających II turę wyborów

Przed II turą wyborów prezydenckich odbędą się dwie debaty pomiędzy Andrzejem Dudą a Bronisławem Komorowskim. Pierwszą, która odbędzie się 17 maja br. transmitować będzie TVP. Drugą, w czwartek 21 maja br – TVN24.

62,88%. Dla kontrastu rekordowo mało głosów kandydat PiS uzyskał w komisji przy Zakładzie Karnym Zabłocie – 8,51%. W powiecie parczewskim Dudę poparło 43,81% (5774) wyborców. W gminie Jabłoń na kandydata PiS zagłosowało ponad połowa wyborców – 52,23%. Najwyższy odsetek oddanych głosów padł w komisji w Dawidach gm. Jabłoń – 67,52%, a najniższy w Kodeńcu gm. Dębowa Kłoda – 27,22%. W powiecie radzyńskim Duda miał 48,73% (11 158) głosów.

Duda zdobył ponad połowę głosów

Ulan-Majorat – 66,84% i Derewiczka gm. Komarówka Podlaska – 66,33% – czyli wszędzie ponad dwie trzecie głosów. Najmniejsze poparcie dla Andrzeja Dudy wyrazili głosujący w komisji w Kuraszewie gm. Wołyn – 31,03%

Bronisław Komorowski: 20-23%

Statystycznie rzecz biorąc głosy oddane na urzędującego prezydenta oddawano znacznie bardziej równomiernie, w większości komisji było to 20-23%.

W Białej Podlaskiej Komorowski przegrał w Andrzejem Dudą, ale uzyskał znacz-

NASZA SONDA

ZAPYTAŁIŚMY NASZYCH CZYTELNIKÓW O OCENĘ PIERWSZEJ TURY WYBORÓW PREZYDENCKICH ORAZ JAKIEJ POSTAWY I DZIAŁAŃ OCZEKUJĄ OD PREZYDENTA POLSKI



ALBERT PANASIUK
– BUDOWLANIEC

Wynik pierwszej tury nie były dla mnie zaskoczeniem. Polacy mają już dość obecnej władzy. Wszyscy oczekujemy zmian. Nowy prezydent powinien bardziej interesować się losem Polaków, ponadto bronić naszych spraw na arenie międzynarodowej, aby Polska zaczęła w końcu decydować o ważnych wydarzeniach dla nas i całej Europy.



BEATA WAWRYNIUK
– LOGOPEDA

Zaskoczyło mnie duże poparcie wyborców dla Pawła Kukiza. Chciałabym, aby nasz prezydent zauważył i docenił potencjał Polaków, zarówno naukowy, przedsiębiorczy i kulturalny. Prezydent powinien wykorzystać nasze możliwości, a wówczas powstaną nasze firmy i miejsca pracy, a młodzi ludzie nie będą musieli wyjeżdżać z kraju.



MARIUSZ KOZIÓŁ
– URZĘDNIK

Wbrew wszystkim sondażom I tura zakończyła się zwycięstwem Andrzeja Dudy. Muszę przyznać jednak, że niespodzianką było więcej: wysoki wynik Pawła Kukiza oraz bardzo słaby rezultat SLD i PSL. Od prezydenta oczekuję tylko jednego: aby konsekwentnie realizował obietnice wyborcze, a nie zapominał o nich zaraz po elekcji.



MARCIN KAZIMIERZAK
– RATOWNIK-KIEROWCA

Zdziwił mnie tak wysoki wynik Pawła Kukiza. Prezydent powinien bronić interesów Polski i Polaków. Strzec ich praw, wetować ustawy godzące w nasze interesy – mam tu na myśli chociażby wydłużenie wieku emerytalnego i prowadzić działania, aby młodzi ludzie w swoim kraju mogli żyć i pracować, a nie wyjeżdżać zagranicę.

NA KRÓTKO

Memoriał kawaleryjski

WOLA OSOWIŃSKA

W najbliższą sobotę i niedzielę, 16 i 17 maja br. odbędzie się V Memoriał Kawaleryjski o szablę majora Jaworskiego. Impreza, organizowana przez GOK w Borkach i Radzyńskie Stowarzyszenie Kawaleryjskie im. rtm Wincentego Zawadzkiego, ma na celu upamiętnienie bitwy o Wolę Osowińską, stoczonyj w 1915 roku przez IV Pułk Piechoty i I Brygadę Legionów Polskich oraz bitwy 1920 roku podczas wojny polsko-sockowieckiej. W programie próby terenowe oraz konkursy: skoków przez przeszkody, władania lancą i szablą, strzelania z konia do celu z pistoletu pneumatycznego. Memoriał odbędzie się na placu GOK w Borkach z/s w Woli Osowińskiej. Początek w sobotę o godz. 10, w niedzielę zaś – o godz. 9. Szczegółowy program imprezy: www.krainaserdecznosci.pl

Bezpieczne wakacje

BIAŁA PODLASKA

Akademia Wychowania Fizycznego zaprasza w niedzielę 17 maja o godz. 10 do swojej auli na spotkanie „Bezpieczne wakacje dzieci w wodzie i nad wodą”. Impreza adresowana jest głównie do dzieci i młodzieży. W programie m.in. prelekcja Komendanta Miejskiego Policji, lekarza anestezjologa oraz pokazy ratownictwa.

Poznaj Krystynę Krahelską

BIAŁA PODLASKA

20 maja o godz. 18 rozpocznie się w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny na Woli spotkanie poświęcone Krystynie Krahelskiej, harcerce, poetce i etnografce. Krystyna Krahelska była autorką najpopularniejszej piosenki Powstania Warszawskiego pt. „Hej chłopcy, bagnet na broń”. Program: msza św. z kazaniem ks. dziekana Mariana Daniluka; spotkanie z Marzeną Grochowską, autorką książki o Krystynie Krahelskiej; projekcja filmu o życiu poetki.

Spotkanie z W. Sumlińskim

BIAŁA PODLASKA

W środę 20 maja br. o godzinie 20 odbędzie się w kościele pw. Wniebowzięcia NMP (ul. Długa 1, dolny kościół) spotkanie z pisarzem Wojciechem Sumlińskim, autorem m.in. ostatnio wydanej książki pt. „Niebezpieczne związki Bronisława Komorowskiego”, którą będzie można zakupić przed spotkaniem.

NA KRÓTKO

Zbadaj serce...
bezpłatnie

BIAŁA PODLASKA

20 i 21 maja w godz. 10-18 na Placu Wolności w specjalnie przystosowanym busie „Ciśnienie na Życie” będzie można bezpłatnie zmierzyć ciśnienie tętnicze krwi, oznaczyć poziom cholesterolu oraz zbadać wiek serca. Pomiarów dokonywać będzie oraz udzielać porad z zakresu chorób krążenia wykwalifikowany personel medyczny.

Doba w Radzynie

RADZYŃ PODLASKI

Gościem 13 edycji „Radzyńskich spotkań z podróżnikami” będzie 69-letni Aleksander Doba – żywa legenda kajakarstwa, pierwszy człowiek, który samotnie przepłynął kajakiem Ocean Atlantycki z Afryki do Ameryki Południowej, a następnie powtórzył swój wyczyn na trasie z Lizbony na Florydę. Spotkanie odbędzie się 21 maja o godz. 18 w sali kameralnej Radzyńskiego Ośrodka Kultury. Poprzedzi je uroczystość odsłonięcia przez Aleksandra Dobę tablicy umieszczonej na radzyńskim „Skwerze Podróżników”, jaki powstaje na pl. Wolności. Wstęp wolny.

Uwaga
na domokrąźców!

WITULIN

Podający się za kuriera mężczyzna „wciśnął” mieszkanca Witulina agregat prądotwórczy, twierdząc, że przesyłkę zamówił ktoś z współmieszkańców. Pobrał 2000 zł i odjechał. Tymczasem – jak się później okazało – nikt takiego zamówienia nie składał.

Kradzież
„na wiadomość”

BIAŁA PODLASKA

Dwoje młodych ludzi pod pretekstem pozostawienia wiadomości znajomym weszło do mieszkania samotnie mieszkającego 95-letniego białczanina. W czasie, gdy młody mężczyzna rozmawiał z seniorem, odwracając jego uwagę, towarzysząca mu kobieta spenetrowała pokój i ukradła znajdujące się w szufladzie i szafie pieniądze w kwocie 3000 zł.

Podróbki na granicy

TERESPOL

W bagażu pasażerki pociągu relacji Moskwa-Warszawa funkcjonariusze SG znaleźli 295 zegarków, które – mimo że opatrzone znakami znanych marek – okazały się podróbkami. Za ich przewóz zatrzymanej obiecano zarobek w kwocie dwóch dolarów od sztuki – w sumie 590 dolarów.

NASZ ŚWIĘTY PAPIEŻ PRYWATNIE

Mamy na Południowym Podlasiu kolejny mocny i niezwykle zarazem akcent w ustanowionym przez Sejm RP Roku Jana Pawła II w 10 rocznicę odejścia Świętego Papieża i Wielkiego Polaka: najbardziej intymną filmową opowieść o pontyfikacie Jana Pawła II.

BIAŁA PODLASKA

Na Podlasiu nie przebrzmiały jeszcze echa kwitniowych obchodów, np. w białskim Urzędzie Miasta można oglądać specjalną wystawę zatytułowaną „Jan Paweł II – obrońca życia”, a zapowiada się kolejna ich odsłona – niezwykle film o Papieżu, którego współreżyserem jest doskonale znany Przemysław Häuser, twórca filmów „Metr od świętości” i „Błogosławiona wina” o niezwykłej historii Cudownego Obrazu w sanktuarium maryjnym w Kodniu.

Za zamkniętymi drzwiami

O Janie Pawle II napisano i powiedziano już prawie wszystko. Nakręcono dziesiątki filmów, a jego biografię przestudiowały setki badaczy, by móc ogłosić go Świętym. A jednak czy tak naprawdę go poznaliśmy, czy wiemy jaki był, gdy nie był otoczony tłumem wiernych, gdy nie było wokół niego watykańskich dostojników, gdy zdejmował białą sutannę i po prostu cieszył się rozmową z przyjaciółmi? O czym z nimi rozmawiał, co go bawiło, czym się martwił, czy był już „tylko” głową Kościoła, biskupem Rzymu, czy też księdzem z czasów, gdy pieszko zmierzał do swojej pierwszej parafii w Niegowici? Jak się modlił, jak powstawały jego encykliki, co czytał i o co pytał tych, którzy odwiedzali go w jego prywatnych apartamentach?

Tym tropem postanowili pójść Maciej Czajkowski i Przemysław Häuser. Mieli już przetarte szlaki, bo ich dziełem był dokument o papieżu „Świadek”, który pokazywał pontyfikat Jana Pawła II z perspektywy towarzyszącego mu przez blisko 40 lat kardynała Stanisława Dziwisza. „Świadek” w polskich kinach w 2008 roku obejrzało ponad milion widzów.

Jak żyje święty

„Apartament” to najbardziej intymna filmowa opowieść o pontyfikacie Świętego Jana Pawła II. Widzowie zobaczą Papieża prywatnie, poza murami Watykanu, pośród najbliższych mu ludzi i ukochanej przez



Kadr z filmu o Janie Pawle II

niego przyrody. Co najistotniejsze – twórcy dotarli do nigdy wcześniej niepublikowanych materiałów filmowych z Watykanu oraz z prywatnych wyjazdów, które powstawały w czasie nieoficjalnych wyjazdów w góry w latach 1991-2004. Widzowie mają niepowtarzalną okazję zobaczyć słynne, a nieznane papieskie „apartamenty”: salony na trzecim piętrze pałacu Apostolskiego, ale też skromny pokój w domu położonym wysoko w górach w Les Combes, leśną polanę w Alpach, dom drwala w Dolomitach.

O Janie Pawle II opowiadają uczestnicy górskich wycieczek: kard. Stanisław Dziwisz, papieski fotograf Arturo Mari, który w ubiegłym roku na zaproszenie senatora Grzegorza Biereckiego gościł na Południowym Podlasiu, Egildo Biocca – przyjaciel i członek watykańskiej żandarmerii (nigdy wcześniej nie wypowiedział się przed kamerami) oraz mieszkańcy alpejskiej wioski, którzy przez parę tygodni w roku byli sąsiadami przyszłego świętego.

Nieznane taśmy

„Do tej pory niemal nikt nie znał tych taśm, zdjęć, które powstawały wtedy, gdy mógł być sobą, albo, co



Jan Paweł II na wycieczce w Alpach

bardzo wyjątkowe, gdy mógł być sam” – mówią realizatorzy filmu.

Z tych opowieści oraz z archiwalnych zdjęć wyłania się portret najpotężniejszego człowieka w Kościele, który prywatnie żył w sposób niebywale skromny, prosty, bez majestatu i celebry.

„Dzisiaj przyszedł czas ujawnienia materiałów, realizowanych przez najbliższych współpracowników Ojca Świętego, którzy byli z Nim w apartamencie prywatnym i towarzyszyli Mu w czasie Jego wypraw w góry. Pokazują one piękno świętości Jana Pawła II. Jego niezwykłość w zwyczajności. Ufam, że ta osobista opowieść o Janie Pawle II pomoże raz jeszcze odkryć prostotę i duchowe piękno człowieka, który całkowicie zaufał Bogu i powierzył mu swój los, prowadząc Kościół” – napisał metropolita krakowski kardynał Stanisław Dziwisz w słowie poprzedzającym do filmu.

OPRAC. SEK

Kiedy i gdzie można obejrzeć dokument o Janie Pawle II?

Pokazy filmu „Apartament”, zaplanowane w kinie „Merkury” w Białej Podlaskiej:

15-20.05 godz. 14:30;	25.05 godz. 13:45 19:15	29.05 godz. 13:45
21.05 godz. 14:15	26.05 godz. 17:15	30.05 godz. 17:15
22-23.05 godz. 13:45, 17:00	27.05 godz. 13:45 19:15	31.05 godz. 17:45
24.05 godz. 14:30 17:00	28.05 godz. 13:15 16:30	

Firma „UFO-BUFFO” zaprasza do współpracy

WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH

dobrą zabawą na niespotykanych i dobrej jakości urządzeniach rozrywkowych.

Nasz główny cel to zapewnienie przedniej i **BEZPIECZNEJ** zabawy.

www.ufo-buffo.pl telefon: 881 554 445

PONIEŚLI POLSKĘ DO DOMÓW

Konferencja naukowa – uczta duchową, koncert zespołu Contra Mundum – piękną lekcją historii, msza i wzruszający Apel Poległych – tak najkrócej podsumować można święto 34 pułku piechoty.

BIAŁA PODLASKA

Z przebiegu i opinii organizatorów oraz uczestników uroczystości pierwszych w powojennej Polsce obchodów święta 34 pułku piechoty sądzić można, iż impreza ta na stałe wpisze się w kalendarz białskich rocznic.

Pomysłodawcą i głównym organizatorem imprez zorganizowanych w dn. 7 – 9 maja był białczanin, pracownik IPN dr Mariusz Bechta. Dariusz Stefaniuk stwierdził, że tak piękna i cenna inicjatywa cieszyć się będzie również w kolejnych latach wsparciem miasta.

Testament kombatantów

– Program zespołu „Contra Mundum” pt. Cześć i chwala bohaterom odbył się pod patronatem honorowym środowiska kombatantów 9 Podlaskiej Dywizji Piechoty – stwierdził dr Bechta. – Zebraли na ten cel 2 900 zł. Chcieli w ten sposób pożegnać się z Podlasiem – dodał historyk.

Spektakl zespołu był piękną, widowiskową i przejmującą lekcją historii, wspólną podróżą od czasów Konfederacji Barskiej po grudniową masakerę 1970 na Wybrzeżu.

– Muzyka rockowa nie musi stać w sprzeczności do patriotyzmu, histo-

rii Narodu, szacunku do Bohaterów i pamięci o przelanej przez Nich krwi. Przykładem na to niech będzie zespół Contra Mundum – w tłumaczeniu: Przeciwni światu. My stajemy „tylko” i „aż” PRZECIWNIE ZAPOMNIENIU” – twierdzą członkowie zespołu.

Losy bohaterów utworów były równie przejmujące, jak dzieje wielu ich twórców. Oficera i poetę Władysława Sebyłę sowieci zamordowali 11 kwietnia 1940 r. w Charkowie. Żołnierz o pseudonimie „Fryc”, autor Hymnu V Brygady Wileńskiej, został aresztowany w 1945 roku i ślad po nim zaginął. Krzysztof Kamil Baczyński i Tadeusz Gajcy polegli w Powstaniu Warszawskim...

Każda wykonywana przez zespół pieśń poprzedzona była krótkim komentarzem, fragmentem wiersza czy archiwalnych dokumentów.

– Nasza płyta nie jest już dostępna – powiedział lider zespołu Norbert „Smola” Smoliński. – Możecie ściągać ją z internetu. I róbcie to! Przekazujcie innym. Ponieście Polskę do domu! – zakończył wokalista „Contra Mundum”.

To ostatnie zdanie było najlepszym przesłaniem i podsumowaniem nie tylko koncertu, ale całych trzydniowych obchodów święta 34 pułku piechoty.



Po mszy św. w kościele pw. NNMP uczestnicy piątkowej uroczystości przemarszerowali do kwatery 34 pp na cmentarzu przy ul. Janowskiej, gdzie odbył się Apel Poległych



Sobotni koncert zespołu „Contra Mundum” okazał się przejmującą lekcją historii

NA KRÓTKO

Nie tylko dla krwiodawców

MIĘDZYRZEC PODLASKI

W sobotę 16 maja o godz. 11 rozpocznie się w Międzyrzeczkim Zespole Pałacowo-Parkowym (ul. Lubelska 63) akcja zbiórki krwi. To impreza adresowana nie tylko dla honorowych krwiodawców. W jej trakcie odbędzie się parada motocyklowa, konkursy i pokazy ratownictwa. Zagrają zespoły muzyczne: „A.R.D”, „Midway” oraz „Clostridium”.

„Z Białą w tle”

PODLASIE

Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej prowadzi akcję pt. „Z Białą w tle”. Akcja ma na celu pozyskanie jak największej liczby ciekawych fotografii z dziejów miasta od początków XX wieku po lata 90. Najciekawsze zdjęcia zaprezentowane zostaną na wystawie plenerowej w centrum miasta z okazji Dni Białej Podlaskiej oraz Dni Patrona Miasta. Jeśli mieliby Państwo problem z dotarciem do muzeum – pracownicy proszą o telefon, wówczas przyjadą w dogodnym czasie z sprzętem do cyfrowej rejestracji zbiorów. Kontakt do muzeum: Grzegorz Kurpeta – tel. (083) 341 67 60; Sekretariat – tel. (083) 341 67 57.

Kompromitacja komisji etyki poselskiej, w której reżyseruje poseł PSL Franciszek Stefaniuk

Komisja ukarała postać Przemysława Wiplera najwyższą możliwą karą za to, iż zasugerował, że wyjący i krzyczący podczas jego wypowiedzi postawie byli pod wpływem alkoholu.

SEJM

Kłopoty Wiplera z komisją etyki rozpoczęły się, gdy podczas burzliwej debaty o górnictwie nazwał premiera Kopacz „lawirantką”. Choć słowo to doskonale określa postępowanie szefowej rządu w sprawie Śląska, komisja utnęła je za... obraźliwe. Wipler został ukarany upomnieniem. Jakby tego było mało, komisja zabrała się za wnikliwe badanie kolejnej wypowiedzi Wiplera. W telewizyjnym programie „Skandaliści” nawiązał on do wydarzeń z debaty nad tzw. ustawą węglową i powiedział:

– Jak ostatnio było głosowanie nad kopalniami to strasznie wyli postawie Platformy. I gdy ja spytałem czemu oni tak wyli, gdy ja nazwałem panią premier Ewę Kopacz lawirantką, to mi jeden z kolegów odpowiedział, że tu już połowa postów jest pijana – stwierdził Wipler, dodając, że żałuje, iż nie wezwał wtedy policji, by zbadała alkohola-

tem stan trzeźwości krzyczących parlamentarzystów.

Tym razem komisja wymierzyła Wiplerowi najwyższą przewidzianą regulaminem karę – nagane. Dlaczego? Zdaniem wiceprzewodniczącego Franciszka Stefaniuka wypowiedź Wiplera... godzi w dobre imię Sejmu. Ukazany poseł stwierdził, że szkoda mu nawet czasu na odwoływanie się od absurdałnej decyzji. Wipler podsumował rzecz krótko: – Ta komisja to farsa, jej działania są czysto polityczne – powiedział.

Wypada tylko żałować, że Franciszek Stefaniuk z równą zawziętością, co rzekomego „zamachu” na dobre imię Sejmu w wykonaniu Wiplera nie tropił afery hazardowej, w którą zamieszani byli prominentni działacze Platformy Obywatelskiej. Przypomnijmy, że Stefaniuk był członkiem komisji śledczej, której prace skończyły się właściwie na niczym, a sam parlamentarzysta PSL zasłynął tym, że pisał wierszyki opisujące



Działania sejmowej Komisji Etyki to farsa – ocenia poseł Przemysław Wipler

posiedzenia i dziękował biznesmenowi Ryszardowi Sobiesiakowi za zaproszenie na pole golfowe...

AWST

Dołącz do kolekcjonerów korzyści!

KASA STEFCZYKA

0 zł za Pożyczkę Kolekcjonerską 1000 zł*

0 zł za prowadzenie konta**

0 zł za 100 przelewów w placówkach*

kasastefczyka.pl

(koszt wg taryfy operatora) 801 600 100, 58 782 93 00

* Szczegóły w regulaminie Promocji „Kolekcjoner korzyści” wyłącznie dla nowych Członków Kasy, trwającej od 18.05 do 31.08.2015 r. Regulamin dostępny na kasastefczyka.pl i w placówkach Kasy. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. Liczba dostępnych dla Członka całkowicie darmowych Pożyczek Kolekcjonerskich – 1 (jedna). Brak opłat dotyczy przelewów krajowych z wyjątkiem przelewów do ZUS i US.

** 0 zł za prowadzenie konta IKS Classic w miesiącu kalendarzowym, w którym wpływ na konto wyniósł min. 1500 zł. Dotyczy łącznej sumy wpływów z rachunków innych niż Twój własny w Kasie.

PARTNEREM RUBRYKI PODLASIE Z KULTURĄ SĄ SKOK UBEZPIECZENIA


SKOK
ubezpieczenia

TAJEMNICE KAMIENNYCH BAB I KRZYŻY POKUTNYCH

Podczas tegorocznej „Nocy muzeów” archeolog Mieczysław Bienia zaprasza na niezwykłą podróż w czasie, do wczesnego średniowiecza X i XI wieku. Proponuje poznanie początków chrześcijaństwa na Południowym Podlasiu, w oparciu o znaleziska archeologiczne.

BIALA PODLASKA

Wystawa „Świt chrześcijaństwa” której wernisaż odbędzie się 16 maja w białskim muzeum to wspaniała okazja, aby przenieść się o dziesięć wieków wstecz, czyli do zarania chrześcijaństwa na naszych ziemiach.

– Do zorganizowania wystawy zainspirowała mnie ekspozycja „Śladami Cyryla i Metodego”, którą będziemy mogli obejrzeć w sobotę. „Świt chrześcijaństwa na Podlasiu” zaś to plon moich poszukiwań archeologicznych na Południowym Podlasiu – twierdzi Mieczysław Bienia.

Stowiański rodowód

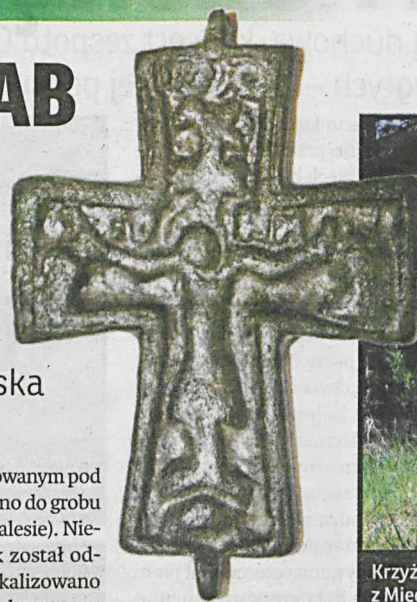
Ziemie Południowego Podlasia stanowiły na przełomie X i XI wieku teren pogra-

niczny, zamieszkały w większości przez Słowian. Archeolodzy dostrzegają wyraźną granicę wpływów Rusi i Państwa Polan, wyznacza ją rzeka Krzna oraz częściowo Bug. Słowianie z obu stron rzeki czcili lokalne bóstwa. Najprawdopodobniej w połowie X wieku docierają tutaj z południowego-wschodu chrześcijanie związani z Rusią, a z zachodu – katolicy z państwa Mieszka I. Wszystko wskazuje na to, że był to długotrwały proces. Przez 200-300 lat na tym obszarze modlono się do krzyża, ale czczono również pogańskie bóstwa. Grzebano zmarłych w sposób chrześcijański w ziemnych mogiłach (Litewniki, Gnojno), ale kremowano ich także, syjąc nad spalonymi krewnymi pogańskie kurhany (Horodyszczce, Wąlim, Zalesie, Dobryń Duży). Zdarzały się

również przypadki, że pochowanym pod kurhanem zmarłym wkładano do grobu krzyżyki chrześcijańskie (Zalesie). Niezwykle ciekawy pochówek został odkryty w Kostomłotach. Zlokalizowano tam grób woja Bolesława Chrobrego, przy czasie którego znaleziono dwie srebrne monety – krzyżówki Ottona III.

Tajemnicze podlaskie kamienie

Z początkami chrześcijaństwa niewątpliwie związane muszą być również kamienne krzyże, występujące głównie po północnej stronie Krzny, przy jej ujściu do Bugu. – Niezwykle ciekawe kamienne obiekty znajdują się w Woskrzenicach, Cieleśnicy, Pratulinie i Neplach oraz – po południowej stronie Krzny w Piszczacu. Warto ich rozmieszczenie zobaczyć na mapie – przekonuje archeolog. Pierwotnie, w okresie wczesnośredniowiecznym, zostały one umieszczone na połodowcowych wyniesieniach. W ocenie Mieczysława Bieni pogańskie posągi bóstw przerobiono na krzyże. – W latach 80. znawcy toczyli ostrą dys-



Krzyż kamienny z Nepli obok krzyżyk brązowy z Międzyrzecza Podlaskiego (X-XI w.)

kusję na temat „podlaskich kamieni”. Spór naukowców toczył się pomiędzy zwolennikami „kamiennych bab” i zwolennikami „krzyży pokutnych”. Ta debata nie przyniosła – niestety – jednoznacznego rozstrzygnięcia. Owszem, podlaskie kamienne krzyże kształtem, formą i wielkością są bardzo podobne do śląskich, czeskich, czy też niemieckich krzyży pokutnych, różni je tylko jeden podstawowy szczegół. Na żadnym z podlaskich krzyży nie wyryto narzędzia zbrodni, a ono jest główną cechą krzyży pokutnych – zauważa Mieczysław Bienia. Wątpliwości dotyczą również posągu „kamiennych bab” znajdującej się w Woskrzenicach. Najbardziej prawdopodobną hipotezą dotyczącą pochodzenia podlaskich kamiennych krzyży jest ich słowiański rodowód. Stały one na terenie pogańskich centrów kultowych, później

zostały zaadoptowane przez misje chrześcijańskie, a następnie w wiele wieków zostały zapomniane, by ponownie w latach 80. na nowo rozgrzać emocje. Zagadkowe kamienne obiekty: krzyż-„kamienna baba” z Woskrzenic, krzyż pokutny z Piszczaca, krzyż z Pratulina, krzyż z Cieleśnicy, krzyż w Neplach obrosły legendami i strzegą swoich tajemnic.

O początkach chrześcijaństwa na naszych ziemiach świadczą licznie znajdowane przez archeologów dewocjonalia, głównie brązowe krzyżyki. Najstarsze pochodzą z X/XI wieku i zostały znalezione w Międzyrzeczu Podlaskim, Horodyszczu, Dobudowie, Bużyskach. Od XIII wieku chrześcijaństwo na Podlasiu jest już religią dominującą i mocno zakorzenioną.

AGNIESZKA LUBASZEWSKA

Pierwszaki z buble

Ministerstwo Edukacji Narodowej postanowiło przyspieszyć. Wbrew protestom rodziców i akcji „Ratuj Maluchy” sześciolatki we wrześniu pomaszerają do szkoły. W zamian ministerstwo wykazało się wspaniałomyślnością i obdarowało najmłodszych bezpłatnym podręcznikiem „Nasz Elementarz”.

EDUKACJA

Zazwyczaj podręcznik szkolny powstaje w ciągu dwóch lat. Książka „Nasz Elementarz” została przygotowana w ekspresowym tempie – w ciągu pół roku.

Jak sugeruje sama nazwa podręcznika, powinien on zawierać elementarną wiedzę w formie przystępnej, ciekawej i użytecznej. Celem takiego podręcznika jest nauka, wychowanie, rozbudzenie zainteresowań i kreatywności. Pierwszy rzut oka na okładkę tego Elementarza wzbudza poważne wątpliwości nie tylko u metodyków. Graficy zaszaleli, wyraz „elementarz” napisany przy użyciu różnych czcionek, z pomieszczeniem liter małych, wielkich, pisanych i drukowanych.

I jak potem przekonać ucznia, że nie piszemy drukowanymi literami w zeszytach?

Autorzy w trosce o bezpieczeństwo zachęcają malu-

chów do nauki znaków drogowych – tylko w jakim celu zamieszczają znak: zakaz wjazdu, niebezpieczny skręt w lewo, parking, ruch okrężny? Czyżby sześciolatki docierały do szkoły same pojazdami?

Im dalej tym gorzej

Wprowadzenie pierwszej litery czyli „A” – poraża nie tylko specjalistów, ale i przeciętnych zjadaczy chleba. Na stronie widnieją kilka obrazków: aparat, agrest, agrafka, aster i Wieża Eiffla. Ten francuski wyraz nie wymaga komentarza, ale rodzi przypuszczenie, że twórcy tego podręcznika musieli mieć coś wspólnego z Wieżą Babel.

Autorzy podręcznika kompletnie polegli jednak na literze, która jest zmorem nie tylko leniwych uczniów i dyslektyków. Wprowadzając literkę „H” zamieścili zdanie „Hoan ma harta”. Obrazek sugeruje, że ten chłopiec, najprawdopodobniej mieszkający w Azji, ma psa. Istotnie jest rasa psów chart,

Próbki tekstów:

To my – Kama i Tom.
To jest las. To jest jama.
To jajo smoka.
A to smoki: Asia, Kasia, Isia, Misia, Jasio, Stasio i Tosiek.
Ile? Siedem? A tata i mama?

Tu mam króliki, a tam krowy.
I domek Reksa kolorowy.
Tyle tu kur, kosów i sójek.
Tu jest mój dom.
Tak mówi wujek.

To Piotrek. A to pies Piotrka – Pimpek.
Piotrek ma katar. A psik!
Pije syrop i soki. A psik!

jednak ten wyraz należy napisać „ch”. Język polski jest bogaty w słownictwo, swojsko brzmiących wyrazów i imion rozpoczynających się na daną literę jest ogrom.

Prawdziwą porażką są teksty do nauki czytania dla najmłodszych. Jestem przekonana, że gdyby żył twórca pierwszego „Elementarza” Marian Falski, po zobaczeniu tego bubla po prostu rozpląkałby się jak dziecko, a może zapadł się pod ziemię z rozpaczy. Uchybień podręcznik zawiera znacznie więcej. Po pobieżnym przejrzaniu tego „dzieła”, nawet przez



laika nasuwa się jeden wniosek: ta niedoróbka powinna trafić do kosza.

Mimo protestów nauczycieli, metodyków, dydaktyków i rodziców z tej książki będą musieli korzystać uczniowie klas pierwszych. Ironią jest fakt, że taki „Nasz Elementarz” ufundowali – wbrew swojej woli – podatnicy.

AGNIESZKA LUBASZEWSKA

BYĆ ALBO NIE BYĆ DLA WSI?

Trwa czwarty miesiąc rolniczego protestu NSZZ Solidarność Rolników Indywidualnych w Zielonym Miasteczku przed Urzędem Rady Ministrów w Warszawie. Ekonomiczna sytuacja na przednówku sprawia, że protest ten staje się z dnia na dzień walką o „być albo nie być” dla całej polskiej wsi.

ROLNICTWO

Choć to dopiero przednówek, na horyzoncie gęstnieją ekonomiczne czarne chmury nad polską wsią. Po dramatycznym od strony dochodowej roku ubiegłym, rok bieżący może przynieść raptowne pogłębienie finansowej zapaści dla wielu gospodarstw.

Krótki bilans na początek maja. Żywiec wieprzowy – po krótkiej stabilizacji i tak już wahające się na granicy opłacalności ceny w skupie znów zaczynają zniżkować. Zboża – prognozy mówią, że wobec bardzo wysokich zapasów, tak w Polsce i za granicą, oraz zapowiedzi dobrych zbiorów, cena skupu pszenicy latem wyniesie zaledwie 500 zł za tonę; zdaniem np. rolników z powiatu radzyńskiego oznaczałoby to dotkliwy cios dla budżetu wielu mniejszych gospodarstw na Podlasiu, uzależnionych od docho-

resort rolnictwa mechanizmów stabilizujących dochody rolników, np. przez utworzenia funduszu gwarancyjnego dla rolników za sprzedane produkty rolne, co nie od dziś jest postulatem rolniczych związków zawodowych. Powinno być – ale nie jest dla opanowanego przez PSL resortu rolnictwa.

Protest w cieniu polityki

Nic dziwnego, że w sprawie kryzysowej sytuacji ekonomicznej wsi protestujący pod Kancelarią Premiera rolnicy z „Solidarności” RI oczekują pilnej reakcji rządu PO i PSL. Tymczasem zaczyna się czwarty miesiąc ich protestu w Warszawie (rolnicy mają pozwolenie na kontynuację protestu do 29 maja), a takiej reakcji nie widać.

Żeby przypomnieć głośno o swojej obecności, (choć nie da się ich nie zauważyć z okien rządowych gabinetów),

pektywą jesiennej elekcji parlamentarnej, pozostaje głucha na propozycję spotkania i dialogu z rolnikami: na nich kolejne listy, na próżno petycje.

Pieniądze to nie wszystko

„Wyrażamy oburzenie wobec braku skutecznych działań rządu na pogarszającą się sytuację w polskim rolnictwie, domagamy się rozpoczęcia dialogu ze środowiskiem rolniczym” – mówił przewodniczący NSZZ RI „Solidarność” Województwa Zachodniopomorskiego Edward Kosmal, który od kilku nastu miesięcy prowadzi akcję na rzecz uchwalenia przepisów blokujących cudzoziemcom możliwość nabywania ziemi rolnej bez ograniczeń po 1 maja 2016 roku, kiedy obrót ziemią w Polsce zostanie zliberalizowany. W Sejmie prace nad odpowiednimi zmianami zostały w ostatnich dniach zawieszono na wniosek posłów opozycji, bo brak jest do tej pory stanowiska rządu w tej kwestii, nie wiadomo, czy za sprawą nieudolności czy celowej obstrukcji.

„Nie jest prawdą, że głównym powodem protestów rolników są żądania finansowe. Walczymy o zmianę polityki rolnej i dobre ustawodawstwo dla bezpieczeństwa żywnościowego Polski” – mówi Józef Nowak, rolnik z Zachodniopomorskiego. Aktywiści z Zielonego Miasteczka twierdzą, że rolnicy znaleźli się w kryzysowej sytuacji za sprawą polityki rolnej rządu PO-PSL, który z jednej strony umożliwia czerpanie ogromnych zysków międzynarodowym korporacjom, z drugiej ogranicza konsumentom dostęp do zdrowej, prawdziwej żywności, a wszystko przykrywa propagandowymi działaniami na pokaz. Przykładem takich pozornych działań są prze-

pisy dotyczące sprzedaży bezpośredniej produktów żywnościowych.

Kwestia sprzedaży bezpośredniej

„To kamień milowy do uzyskania możliwości, jakie mają rolnicy w wyżej rozwiniętych krajach Europy Zachodniej” – zachwalał prezydent Bronisław Komorowski, podpisując uchwalone przez Sejm w kwietniu przepisy, które od 1 stycznia 2016 r. mają dać rolnikom możliwość sprzedaży produktów żywnościowych wytworzonych z własnych surowców, bez konieczności rejestracji działalności gospodarczej.

Diabeł jednak tkwi w szczegółach. Prezydent nie wspominał, że uchwalone przez Sejm przepisy nie przewidują sprzedaży, nawet niewielkich ilości przetworów rolnych, bez opodatkowania. Co gorsza, zdaniem rolników, złe prawo zmieniono na jeszcze gorsze. Bo teraz rolnik będzie mógł sprzedawać swoje produkty tylko we własnym gospodarstwie lub na targowiskach, ale nie zadaszonych. Nie będzie mógł sprzedać produktów do stołówek, restauracji, szkół, do lokalnych sklepików, ani nawet na targowiskach usytuowanych w budynkach lub w ich częściach. Ponadto dalej brak jest odrębnych przepisów sanitarno-higienicznych uzależnionych od skali produkcji (jak w innych krajach UE), by rolnicy chcący sprzedać zrobione przez siebie np. sery, soki czy powidła, nie byli ścigani przez sanepid. Szkoda, bo sprzedaż bezpośrednia mogłaby być sposobem na stabilizację finansową dla mniejszych gospodarstw. Jeśli przednówkowe pesymistyczne prognozy się ziszczą, jesienią brak tej możliwości rolnicy odczują dotkliwie.

SEK

Kupuj polskie, smaczne, zdrowe, bo bezpośrednio od rolnika!



Komitet Protestacyjny Rolników z Zielonego Miasteczka oraz Międzynarodowa Koalicja dla Ochrony Polskiej Wsi (ICPPC) wyszedł z cenną inicjatywą. Chodzi o oznaczanie dobrej jakościowo żywności, pochodzącej bezpośrednio od polskich rolników przygotowanym w tym celu znakiem graficznym. Umieszczenie go na metce, opakowaniu lub po prostu na stoisku ma być sygnałem, że konsument kupuje prawdziwe i polskie, zdrowe i smaczne jedzenie. Zrazem swoim zakupem wesprze gospodarstwa rodzinne, które dziś dotkliwie odczuwają skutki restrykcyjnej i niesprawiedliwej dla rolników polityki rządu. Dzięki sprzedaży bezpośredniej rolnicy będą mieć gwarancję, że otrzymają sprawiedliwą zapłatę za wysokiej jakości żywność, bo omijają pośredników. Z kolei konsumenci, mając świadomość, skąd pochodzi żywność, którą kupują, będą mogli podejmować świadome decyzje odnośnie zakupu.

„Nie mogę uwierzyć, że Polska tak przytłacza swoich najlepszych, tradycyjnych rolników, narzucając im drakońskie przepisy dotyczące wytwarzania żywności. Istnieją poważne podstawy do tego, by zaskarżyć polski rząd do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości i uzyskać zadośćuczynienie za tę jawną niesprawiedliwość” – twierdzi angielski działacz ekologiczny i pisarz sir Julian Rose, prezes ICPPC. **OPRAC. SEK**

Zielone Miasteczko twierdzi, że rolnicy znaleźli się w kryzysowej sytuacji za sprawą polityki rolnej koalicji PO-PSL

dów ze sprzedaży ziarna. Owoce miękkie, np. truskawki, które za dwa tygodnie zaczynają owocować, będą – jak szacują plantatorzy – o 15 proc. tańsze niż przed rokiem, a i tak chodzi o ceny jeszcze sprzed rosyjskiego embarga. Itd. itp. Jednym słowem na przednówku mamy rozwijający się w najlepsze kryzys cenowy produkcji rolnej.

W tej sytuacji gorącym tematem powinno stać się np. pilne wdrożenie przez

we wtorek 12 maja kilkuset rolników manifestowało w Alejach Ujazdowskich. Demonstracja formalnie odbyła się w 34 rocznicę rejestracji NSZZ RI „Solidarność”, ale i tak zgromadzenie zdominowały sprawy bieżące. Protestujący z oburzeniem przypominali zapewnienia premier Ewy Kopacz, jak rzekomo ważny jest dla niej dialog społeczny. Jak do tej pory szefowa rządu, pochłonięta wyborczą kampanią prezydencką i per-

ZIELONA WYSPA CZY RUCHOME PIASKI

Polska się budzi

katastrofy PO-PSL i SLD w jesiennych wyborach staje się coraz bardziej wyraziste. Teraz przed nami już tylko zręcznie rozegrana debata Dudy z Komorowskim, bo wydaje się, że urzędującemu prezydentowi już nic nie pomoże, a debata na pewno zaszkodzi. Tym bardziej, że środowiska, które nad Wisłą rozdają karty i pociągają za sznurki, najwyraźniej postawiły już krzyżyk na obecnym prezydencie. Tyle, że na przyszłego prezydenta, młodego, dynamicznego i chętnego do dialogu Andrzeja Dudę czeka konfrontacja z zakłamaną, dramatyczną polską sytuacją gospodarczą i finansową. Choć niektórzy twierdzą, że prezydent niewiele może w sferze władzy wykonawczej, to Polacy, którzy zaufali Dudzie będą czekać na szybkie i jednoznaczne decyzje ustawodawcze nowego prezydenta w kwestii cofnięcia wieku

emerytalnego z poziomu 67 lat czy podniesienia skandalicznie niskiej kwoty wolnej od podatku, ale również w kwestii tzw. kredytów frankowych. Te pierwsze inicjatywy ustawodawcze będą miały niezwykle daleko idące konsekwencje polityczne dla koalicji PO-PSL, ale również dla wyników jesiennych wyborów parlamentarnych. Żadna, bowiem partia w Sejmie nie będzie chciała pokazać milionom wyborców gestu Kozakiewicza przed wyborami. To młody, aktywny prezydent Duda może narzucić kierunek i bieg politycznych wydarzeń, a zapowiadana i utworzona przez niego Narodowa Rada Rozwoju może narzucić ekonomiczną i społeczną narrację. Nowy prezydent będzie musiał też dać Polakom, nie tylko nadzieję na lepsze i uczciwsze jutro, na dialog i obronę polskiej tradycji, obrony polskich lasów i polskiej ziemi,

ale również konkretne propozycje i stanowisko w kwestiach fundamentalnych: ewentualnego, dalszego zadłużania Polski i Polaków, w kwestii repolonizacji banków, potrzeby zasadniczej reformy systemu podatkowego, marnotrawnego wydawania publicznych pieniędzy, prawdziwej walki z korupcją, prywatyzacji resztek majątku narodowego, jak i odbudowy polskiego przemysłu, ale również tworzenia nowych miejsc pracy, a tym samym zatrzymania w Polsce katastrofy demograficznej. Trzeba będzie Polakom powiedzieć, jak naprawiać Polskę, a później pilnować tego remontu, trzeba będzie precyzyjnie odpowiedzieć niedowiarkom i szkodnikom, skąd wziąć pieniądze na sensowne zmiany proponowane w kampanii Dudy w sferze społeczno-gospodarczej. Ludzie mają dość, wyraźnie chcą zmian, chcą realnych i odczuwalnych w ich portfelach posunięć władzy. Chcą nie tylko godnego życia w bezpiecznym kraju, ale

przede wszystkim chcą życia w normalnym kraju, a do tej normalności jakże bardzo nam daleko. I to właśnie inicjatywa, pomysłowość, polityczny instynkt i spryt, ale również uczciwość i profesjonalizm, w tym błyskawiczne reagowanie na nowe zagrożenia, w zwłaszcza sferze gospodarczej i finansowej będą ze strony prezydenta RP Dudy i jego Narodowej Rady Rozwoju sensem służby publicznej i świadectwem dotrzymania słowa danego Polakom. Zmiana warty w tak dużej europejskiej gospodarce, jak Polska, od wielu lat będącej prawdziwym Eldorado dla lobby lichwiarsko-bankowego i miejscem wyjątkowego wycisku tubylców, jest bacznie obserwowana. Biznes już wie, że idzie nowe, bardziej profesjonalne, uczciwe i pro-polskie. Tu nadal będzie warto robić interesy, ale strzecz owieczki nad Wisłą, tak skutecznie i bezkarnie, jak do tej pory, gdy prezydentem będzie Andrzej Duda już się nie uda.



JANUSZ SZEWCAK
Główny ekonomista SKOK

Siłta jest w prawdziwym popocho, mainstream w szoku, a celebryci zaś w coraz większym rozkroku – bo klęska III RP wisi na włosku. Nie tylko dlatego, że Polacy wreszcie zorientowali się, że płacimy za to, co serwuje nam państwo i obecna koalicja PO-PSL, jak za szampan i kawior, a dostajemy zarówno ledwie kaszankę i coraz bardziej kwaśne piwo. Andrzej Duda pracuje od 7-ego rano spotykając się z wyborcami, a prezydent Komorowski obiecuje, że zrobi referendum, które przypadnie najprawdopodobniej w sierpniu, gdy wszyscy będą na wakacjach. Rzekomy mistrz przegrywa coraz wyraźniej z czeladnikiem, a widmo

PARTNEREM RUBRYKI SĄ SKOK UBEZPIECZENIA


SKOK
ubezpieczenia

PODLASKA TOŻSAMOŚĆ: JACY I SKĄD JESTEŚMY?

Czy wiesz, że polscy XIX-wieczni intelektualiści twierdzili, że to w Podlasiu tkwi siła Rzeczypospolitej? Tymczasem obecnie niektórym internautom Podlasie kojarzy się z... bimbrem z Hajnówki

PODLASIE

Konferencja naukowa p.t. „Podlaska tożsamość w XIX i XX wieku w perspektywie historycznej i kulturowo-społecznej” odbyła się w ramach pierwszych w powojennej Polsce obchodów święta 34 pułku piechoty i – jak świadczy jej temat – poświęcona była nie tylko dziejom tej jednostki, stanowiącej perłę w koronie triumfów podlaskiego oręża na przestrzeni wieków. Nie tylko białskiemu pułkowi były poświęcone wystąpienia pracowników naukowych wyższych uczelni. Święto 34 pułku piechoty stało się dla prelegentów pretekstem do zastanowienia się nad zasięgiem terytorialnym Podlasia, przypomnienia świetności regionu, nazywanego obecnie niekiedy „Polską B” i przyczyn jego obecnego niedoinwestowania.

Coraz „Mniejsze Podlasie”

„Żeby zrozumieć Podlasie, trzeba wyjaśnić jego teraźniejszość” – twierdzi dr Artur Zióntek. Granice terytorialne obszaru nazywanego obecnie Podlasiem rozciągały się niegdyś od Suwałk po Radzyń (zwany Podlaskim) i południowe

two mazowieckie. A co z naszymi terenami? Kim my jesteśmy? Magicy od nazewnictwa utworzyli „nazwy – bękarty”, jak nazwał je dr. Zióntek: „Podlasie Lubelskie” lub „Podlasie Południowe”.

Mgr Artur Rogalski określił nasz region mianem „Podlasia Mniejszego”, twierdząc, że został on rozczłonkowany przez silniejszych administracyjnie sąsiadów: Lublin i Warszawę, dla których zawsze będziemy stanowić peryferia, ergo: koniec świata. Ze wszystkimi tego nazewnictwa (i traktowaniem przez wojewódzkie administracje) konsekwencjami.

Prof. Dariusz Magier zwracał uwagę na dezintegrację terytorialną Podlasia po II wojnie światowej poprzez odcięcie od państwa polskiego terenów zabużańskich. Jeszcze dalej w swojej diagnozie posunął się prof. Ryszard Polak. „Wystarczy odebrać narodowi jego ziemię, tradycje i pamięć historyczną, by rozprysnął się on na tysiące bezwładnych i bezsilnych jednostek” – stwierdził profesor. „Naród bez własnej ziemi ulega rozproszeniu, dlatego w XIX wieku Rosjanie chcieli nas jej pozbawić. Nie udało się tego dokonać reprezentantom cywilizacji wschodniej, opartej na przemocy. Czy

posiadacz minimum 50 ha ziemi. Zwyczajowym wymogiem zaliczenia kogoś do tej warstwy był jednak nie tylko majątek ziemski. Jego posiadacz musiał spełnić również wymogi towarzyskie i kulturowe. Ziemiańskie duże role przykładał do wykształcenia potomstwa, zwłaszcza synów. Ciekawym zwyczajem było nadawanie folwarkom imion dzieci. Taki rodowód ma obecny Izabelin czy Tomaszówka. Dwory ziemiańskie były podczas działań wojennych oparciem dla powstańców. Ziemiańskie angażowali się również w działalność społeczną, gospodarczą i kulturową. Kres tej warstwy nastąpił po dekreście o reformie rolnej, który pozbawił ziemian nie tylko majątków, również domów i statusu.

Prawda historyczna i odbiór współczesnych

O ile dla XIX-wiecznych intelektualistów, na przykład pisarza i zesłańca Adama Szymańskiego, właśnie w Podlasiu tkwiła siła Rzeczypospolitej, to zupełnie inaczej jest ono postrzegane przez współczesnych. Prof. Dariusz Magier przytoczył wyniki badań internautów, które w 2010 roku przeprowadził IBRiSP Imas. 84% służyło o Podlasiu. Dla 69% z nich kojarzy się ono z walorami przyrodniczymi, dla 16% – z wakacyjnym wypoczynkiem. Z czym kojarzy się im nasz region? 20% wskazało na unitów, 10% na ks. Stanisława Brzóske. Padły również odpowiedzi: z 34 pułkiem piechoty, z Podlaską Wytwórnią Samolotów, z Józefem Ignacym Kraszewskim, z wielokulturowością, z wiernością tradycjom, a nawet z ... bimbrem z Hajnówki.

Kościół strażnikiem podlaskiej tożsamości

„Jak to się stało, że nasz region nie stał się ziemią rosyjską, a Podlasiacy nie dali się zruszczyć?” – to pytanie stało się osnową rozważań dr Andrzeja Szabaciuka, który stwierdził, że prześladowania unitów, poza funkcjonującymi w zbiorowej pamięci mieszkańcami Drelowa i Pratulina, objęły ponad 100 tys. osób tego wyznania. Niewielu jednak wie, ile kosztowało ich trwanie w wierze i jakie przyniosło efekty. Unicy odmawiający przejścia na prawosławie płacili potworne kontrybucje, przewyższające ich roczne dochody. Gdy nie mieli z czego płacić – zabierano im na poczet kar narzędzia rolnicze i zwierzęta. „Opór unitów trwa dzięki wsparciu Kościoła katolickiego”

uda nam się nam po raz kolejny obronić cywilizację łacińską, do której należymy, i naszą ziemię, przed «europejską» współczesnością opartą na urzędniczych zasadach?” – retorycznie pytał prof. Polak.

Szlachta i ziemianie

Rolę ziemiaństwa przedstawił na przykładzie Zamoyskich z Różanki mgr Piotr Czyż. Zaczął jednak od wyjaśnienia synonimicznie używanych pojęć szlachty i ziemiaństwa. Szlachciem był ten, który legitymował się herbem, ziemianinem –



Rzadki – choć coraz częstszy – widok na Podlasiu: drewniana chata ustawiona na nowej podmurówce. „Tu mieszkali moi pradziadkowie, tu się wychowałem, tu chciałbym doczekać się swoich wnuków” – mówią ci, którzy podjęli trud remontu i konserwacji wiekowych domów

– raportowała carska policja. 42 księży katolickich musiało opuścić Podlasie, kilkudziesięciu władze carskie wymierzyły ogromne kary pieniężne. Efekt? W 1905 roku, gdy mieszkańcy Południowego Podlasia mogli wybrać wiarę, 100 tys. z nich, prawosławnych, zadeklarowało, że są unitami.

Brylant w koronie chwaly oręża polskiego

Sztandary tylko 34 oddziałów WP zdobyło najwyższe odznaczenie czasu wojny: krzyż Virtuti Militari. Jednym z nich był nasz biały pułk. Marszałek Józef Piłsudski z najwyższym uznaniem wyrażał się zresztą o bojowych zasługach wszystkich oddziałów 9 DP i podkreślał, że podlaska dywizja jest jedną z trzech w całym Wojsku Polskim, której wszystkie pułki zasłużyły na najwyższe odznaczenia. Biała Podlaska została wyznaczona miastem garnizonowym 34 pp z uwagi na ofiarę krwi, którą pułk związał się z tą ziemią w czasie bitwy pod Kolembradami. Gen. Ludwik Bittner, dowódca pułku w latach 1920–1930 (a w roku 1944 d-ca 9 Podlaskiej Dywizji Piechoty AK)

był również zdolnym oficerem, co artystą: to jego dziełem jest rzeźba Józefa Ignacego Kraszewskiego zdołająca obecnie biały rynek. Pułk organizował w Białej przedszkola, wspierał bezrobotnych, a społeczeństwo rewanżowało się wosku poprzez składki na zakup uzbrojenia – mówił dr Paweł Borek.

– Trudno zliczyć szwoleżerów związanych z Podlasiem, służących pod Napoleonem – dodawał mgr Artur Rogalski. – Ot, choćby Dominik Radziwiłł czy legendarny Hipolit Kozielski! Symbolem podlaskiego udziału w walce powstańczej jest dobrze znana postać pochodząca z Dokudowa ks. Stanisława Brzóska. Zyciorysy wielu Podlasiaków gotowy scenariusz filmowy – twierdził mgr Rogalski. – Szkoda, że nikt nie nakręcił takich filmów, nie napisał takich książek. Wielu Podlasiaków nie zdaje sobie sprawy z tego, że są w prostej linii potomkami rycerzy Stefana Batorego, napoleońskich szwoleżerów, żołnierzy obu powstań: Styczniowego oraz Listopadowego i tych, którzy w 1920 roku ocalili Europę przed bolszewicką zarazą.

ADAM TUROWSKI

Wielu Podlasiaków nie zdaje sobie sprawy z tego, że są w prostej linii potomkami rycerzy Stefana Batorego, napoleońskich szwoleżerów, żołnierzy obu powstań: Styczniowego oraz Listopadowego i tych, którzy w 1920 roku ocalili Europę przed bolszewicką zarazą.

gminy powiatu białskiego. Był to obszar nadgraniczny, między Litwą a Koroną, na który napływali ze wschodu Rusini, z zachodu zaś Mazowszanie, co przyczyniło się do powstania mozaiki kulturowej tych ziem.

Podlasie oznacza obszar pod lasem. Jednak tę nazwę „zarezerwowało” dla siebie obecne województwo podlaskie, które dwa lata temu obchodziło uroczyste 500-lecie swojego istnienia, choć niegdyś nosiło nazwę województwa zannarwiańskiego. Obecnie znaczną część Podlasia wchłonęło pazerne wojewódz-

Poniższe referaty, których treść staraliśmy się skrótnie Państwu przedstawić, ukażą się w formie książkowej. Publikacja ta będzie jednym z przedsięwzięć wokół przyszłorocznych, drugich w powojennej Polsce, obchodów święta 34 pułku piechoty z Białej Podlaskiej. Jej tezy już teraz stanowić powinny dla nas wszystkich zaczątek do odkrywania korzeni swoich rodzin i swojej tożsamości. Niech nie oniemiałają Was „naukowe” tytuły. Odkrywajcie chlubne dziedzictwo. Polska już jest. Nie wymaga – jak od naszych przodków – ofiary krwi. Konieczny jest za to nasz aktywny udział w jej naprawie.

- dr Artur Zióntek, „Różne obrazy Podlasia: nostalgia i duchowość. W poszukiwaniu idiomu”
- prof. Ryszard Polak, „Patriotyzm i kulturowanie tradycji lokalnych w świetle literatury dawnej i współczesnej”
- dr Paweł Borek, „Tradycje militarne Podlasia w kształtowaniu tożsamości narodowej mieszkańców regionu”
- dr Andrzej Szabaciuk, „Kościół katolicki jako element podlaskiej tożsamości”
- prof. Dariusz Magier, „Przejawy podlaskiej samoidentyfikacji w XX wieku”
- mgr Artur Rogalski, „Podlasie Mniejsze. Wspólne mianowniki”
- mgr Piotr Czyż, „Ziemiaństwo na przykładzie rodu Zamoyskich z Różanki i ich wpływ na świadomość narodową mieszkańców Podlasia w XIX i XX wieku”
- dr Mariusz Bechta, „Narodowa kontrewolucja. Przypadek agrarnego nacjonalizmu polskiego na Podlasiu w I połowie XX wieku”

Sałatka z makreli

Makrela jest jedną z najbardziej popularnych ryb na naszych stołach. Sięgamy po nią, jej mięso zawiera bowiem duże ilości wartościowych kwasów omega-6 oraz 3. A składniki te obniżają poziom cholesterolu, wspomagają pracę mózgu, mają nawet działanie przeciwbólowe. Dziś proponujemy przepis na szybką i pożywną sałatkę z makreli.

Składniki:

- ½ kg ziemniaków
- 1 średniej wielkości wędzona makrela
- 4 ogórki kiszone
- garść posiekanej natki pietruszki
- 2 łyżki majonezu
- sól i pieprz

Wykonanie:

Ugotowane i wystudzone ziemniaki kroimy w średniej wielkości kostkę. Dodajemy kawałki makreli, oczyszczone wcześniej z ości. Dorzucamy pokrojone w drobną kostkę ogórki kiszone. Całość posypujemy posiekaną natką pietruszki i mieszamy z majonezem. Uważajmy na sól: makrela i ogórki są już wystarczająco słone, zatem nadmiar tej przyprawy zepsuje smak sałatki.

Smacznego!

Tekst i foto: Małgorzata Tymoszek



Melisa na herbatę i do sałatek



Ziele melisy jest niezwykle uniwersalne jako lek np. naturalny środek przeciwpalny i uspokajający i jako składnik wzbogacający naszą dietę

PORADY

Melisa to zioło o zapachu przypominającym cytrynę, znane i cenione od starożytności. Stosowano ją np. do zachęcenia pszczoł do powrotu do uli, które nacierane były świeżymi, zgniecionymi w dłoniach liśćmi melisy. Wielu z nas kojarzy się ona z naturalnym środkiem o wyciszającym i kojącym działaniu.

Największe zastręgi ma jednak na polu walki z infekcjami. Melisa ma swoim składzie kwasy fenolowe, taninę i olejek eteryczny. Wszystkie te składniki skutecznie zwalczają wirusy, powodujące przeziębienie, grypcę, a nawet opryszczkę. Gorąca herbata z melisy obniża gorączkę

i idealnie sprzyja poceniu się. Dodatkowo redukuje nadmiar flegmy przy zapaleniu oskrzeli. Pomaga również w przypadku astmy i uporczywego kaszlu. Zdrowa herbata powstanie przez zalanie zagotowaną wodą garstki listków melisy. Po kilku minutach od zaparzenia i wystudzenia, możemy dodać miód i sok z cytryny. Łatem z dodatkiem lodu, taki napar będzie świetnym napojem na upały, odświeżającym i skutecznie gaszącym pragnienie. Suszone lub świeże listki melisy są doskonałym uzupełnieniem orzeźwiających sałatek. Jej smak jest tak delikatny, iż może być praktycznie w dużej ilości stosowana do wszystkich potraw.

TEKST I FOTO MAŁGORZATA TYMOSZEK

AROGANT, PYSZĄREK SPORT NA WODZIE	15	IMIE OCHOJSKIEJ SSAK PODO- BNY DO PSA	10	BIBLIJNA MIEJSCOWOŚĆ W GALILEI	SZACHY PROSZEK DO SZOROWANIA	POZYWIENIE	7	PRZEPLYWA PRZEZ LYON I GENEWĘ ZALETA	19
IMIE PRZEMYSŁ MIĘSO KONSKIE	14	4				PIERWIASTEK PROMIENIOWY, RZEKA NA SYCYLI			
STREFA PYCHA, ZBYT- NIA PEWNOŚĆ SIEBIE					ARBUZ LÓD NA RZECIE	GINNASTYCZ- NA W SZKOLE NARZĘDZIE MURARZA			
16	2			KOMPOZYTOR MUZYKI FILM. STAROŻYTN PANSTWO		17		HAFTOWANA NA ŚCIANIE	
JEDNOSTKA ENERGII CIE- PLNEJ (1000 KALORII)		KRECKI BÓG KRWAWYJ I OKRUTNEJ WOJNY OTWÓR W PO- KŁADZIE STATKU HISZPAŃSKI				9	WISLA		
								13	
SALA AKADEMICKA			20		IMIE SANTÓR	12	GÓRY W MAROKU	POTOMEK DROMADERA I BAKTRIANA	1
						8		18	
ODPOWIADA W GÓRACH	11	BURMISTRZ W HISZPANII		OGÓŁ ŚWIECICH CZŁONKÓW KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO			5		
6			3		KOŚCIÓŁ PARAFIALNY				

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Książka dla Czytelnika

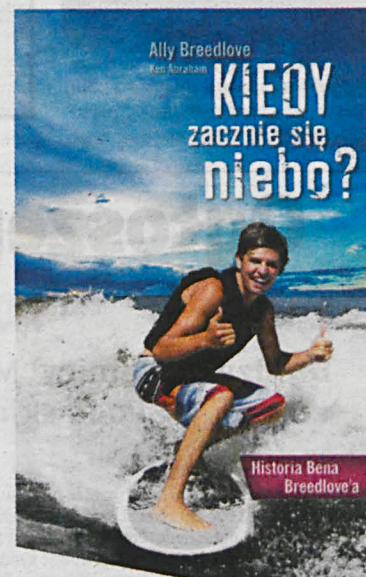
Święty Wojciech
wydawnictwo

Ally Breedlove, Ken Abraham Kiedy zacznie się niebo? Historia Bena Breedlove'a

W Boże Narodzenie 2011 roku dusza Bena odeszła do Pana. Nie stało się to jednak po raz pierwszy. Ben cierpiał na kardiomiopatię przerostową (HCM) – wadę serca, która wystawiała go na nieustające ryzyko nagłej śmierci. Ben doświadczył czterech zatrzymań akcji serca, podczas których czuł obecność aniołów i doświadczył niepojętego, niebiańskiego spokoju.

Ben nakręcił krótki dwuczęściowy film pod tytułem „Oto moja historia” (This Is My Story). Aby opowiedzieć światu o swoich doświadczeniach śmierci i dążeniu do nieba, użył tekturowych kartek. Film wrzucił na swój kanał na YouTube. Kiedy siedem dni później odszedł na zawsze, mając zaledwie 18 lat, jego najbliżsi i reszta świata natknęli się na nagrania. Świat odpowiedział oszałamiającym uznaniem dla wiadomości o nadziei życia wiecznego, którą podzielił się z nim Ben. Film ma obecnie niemal 8,5 miliona wyświetleń.

„Każde życie jest opowieścią. Historia Bena pokazuje, że nadzieja na niebo zaczyna się od akceptacji Bożego pokoju i znalezienia celu ziemskiego życia” – pisze w epilogu autorka książki, a jednocześnie siostra Bena – Ally Breedlove.



KONKURS KSIĄŻKOWY

Aby wziąć udział w konkursie i mieć szansę na wygranie jednego z trzech egzemplarzy książki autorstwa Ally Breedlove i Kena Abrahama p.t. „Kiedy zacznie się niebo? Historia Bena Breedlove'a” wystarczy wysłać SMS-ową odpowiedź na pytanie: Ile wyświetleń ma film wideo Bena Breedlove'a?

- 8,5 miliona
- 100 tysięcy?

Wyślij SMS pod numer 7248 o treści tpksiazka.X gdzie (po kropce) w miejsce „X” należy wpisać odpowiedź na pytanie.

Koszt SMS-a to 2,46 zł z VAT. Na SMS-y czekamy od 15 maja do 19 maja, do godz. 15.59. Wygrywają dwie pierwsze osoby, które najszybciej prawidłowo odpowiedzą na pytanie postawione powyżej. O wygranej poinformujemy telefonicznie.

AGD

SPRZEDAM rower dziecięcy. Tel. 515 565 185
ZEPSUTY sprzęt AGD RTV przyjmę nieodpłatnie. Tel. 513339241

BUDOWLANE

PŁOTEK z futrką malowany wys. 80 cm. dl. 8,4 m rok użytk. sprzedam. Tel. 697611976

MATRYMONIALNE

31TSP. rencista pozna kobietę inteligentną do stałego związku. Tel. 519568501

MEBLE

KANAPA i 2 fotele skórzane. Tel. 664 085888

MOTORYZACJA

KOMPLEKSOWA kosmetyka samochodowa. Ceny konkurencyjne, wysoka jakość usług. Tel. 501 006 344
FIAT 126 p 98 r. 1000 zł. Tel. 506536502

VOLKSWAGEN Passat combi 1.9tdi. 1999 r. 8 tys zł. Tel. 500337321

NISSAN Almera 1.4 bg sek. 96 r. 2.5 tys zł. Tel. 603376572

VOLKSWAGEN Passat combi 96r. Tdi. 3900 zł. Tel. 502102838

PRZYCZEPKA samochodowa 200 na 126 zarejestrowana. Tel. 505165296

NIERUCHOMOŚĆ SPRZEDAM

SPRZEDAM mieszkanie 65 metrów, 3 pokoje, III p., Kopernika 22. Tel. 793635145

DOM jednorodzinny, budynek gospodarczy, duża działka – sprzedam. Międzyrzec Podlaski. Tel. 833713301

ODZIEŻ

GARNITURY, Nowe modele, Duży wybór, Super ceny! Biała Podlaska, ul. Zamkowa 1a. Tel. 535 939 512

PRACA PODEJMĘ

SPAWACZ wysokiej kwalifikacje, dorywco lub 1/2 etatu. Tel. 508159460

PRACA ZATRUDNIĘ

DO pracy na stałe w Niemczech z zakwaterowaniem do rozbiórek w Berlinie i Hamburgu. Tel. 504265662

ROLNICZE

KUPIĘ KOSA, kultywator 2 40 lub – 2 70 kopaczkę konną. Tel. 517351582

SPRZEDAM owies 3t. 350 zł tona. Tel. 833783490

SPRZEDAM owies ok 1t. Tel. 783661535

RÓŻNE

NOWY Sklep Dewocjonalia ul Brzeska 9 zapraszamy

www.art-sakra.pl. Tel. 511675689

SPRZEDAM spichrz drewniany wym. 4 m na 4,5 m stan dobry c. 1200 zł. Parczew. Tel. 798312294.

SPRZEDAM silnik elekt. 7.5 kw nowy c. 500 zł. Parczew. Tel. 798312294.

USŁUGI

MOSKITIERY tanio. Tel. 603806939

USŁUGI spawalnicze. Tel. 508159460

AUTO – klimatyzacja. Napełnianie-uzupełnianie, sprawdzanie szczelności cena max 90 zł. Tel. 608704178

ATRAKCYJNA pożyczka na dowolny cel. Tel. 692296678

WIELE firm pozabankowych w jednym miejscu,

pożyczki na oświadczenie. Moniuszki 26. Tel. 661456337

CENTRUM odszkodowań, profesjonalne dochodzenie roszczeń wypadkowych do 20 lat wstecz, bez opłat wstępnych, Biała Podlaska, Plac Wolności 12. Kontakt Tel. 506373338

POTRZEBUJESZ gotówki? Pożyczka dla Ciebie. Tel. 536274568

KONSERWACJA regulacja naprawa okien pcw drewno. wymiana pakietów uszczelce. Tel. 510865844

ODSZKODOWANIA. Skuteczne dochodzenie roszczeń dla osób poszkodowanych w wypadkach, błędach medycznych itp. Rozliczenie po... MK-Finanse. Tel. 512 997 664


POŻYCZKI pozabankowe, wysokie kwoty. Na oświadczenie i zaświadczenie. Piszczac, Chotyłów, Tuczna i bliskie okolice. Tel. 516327172

KURSY I SZKOLENIA:

TERMOWIZJA,
EKSPERTYZY TERMOWIZYJNE
W BUDOWNICTWIE, SYNDYK,
LICENCJONOWANY POŚREDNIK
I ZARZĄDCA NIERUCHOMOŚCI

**STUDIA
PODYPLOMOWE**
WYCENA NIERUCHOMOŚCI,
DORADCA DS. OCHRONY
ŚRODOWISKA
TEL. 660 728 418
WWW.SEDPOL.COM.PL

**GARAŻE Blazane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**
Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
25-643-57-75 29-642-34-61
512-853-323
85-667-21-08 86-225-23-11
www.konstal-garaze.pl

OFERTA PRACY 

Agencja Pracy Tymczasowej Randstad (nr 47) poszukuje osób do zbierania ciastek z linii produkcyjnej zakładu w Międzyrzeczu Podlaskim.

Praca w systemie 4-brygadowym.

Oczekujemy motywacji do pracy oraz książeczki sanepidu.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt: 693 074 694

Staffing | Professionals | HR Solutions | Inhouse Services

POŻYCZKA

Nawet w 24 godziny!

do 25 000 zł

szybko i uczciwie

668 681 876

www.bialystok.proficredit.pl

*koszt połączenia zgodny z taryfą operatora

PROFI CREDIT
Twoje pieniądze

PROMEDICA 24
PRACUJ JAKO
OPIEKUN/KA
W NIEMCZACH/ANGLII!
BIAŁA PODL. - ul. Narutowicza 35B/6
tel. 22 250 55 15

GAZOL
**ZAMAWIANIE
GAZU**
TEL. BEZPŁATNY
800 378 220,
TEL. 83 343 20 87

CUK | UBEZPIECZENIA

**Obniżymy cenę
Twojego
OC i AC**

Zadzwoń lub przyjdź!

Biała Podlaska, al. Tysiąclecia 2a (obok kina) 83 311 31 34



Ogłoszenie drobne w Tygodniku Podlaskim.

To proste. Wystarczy wysłać SMS.

Drodzy Czytelnicy! Mogą Państwo szybko i łatwo nadać ogłoszenie drobne, które ukaże się w Tygodniku Podlaskim, największym piśmie południowego Podlasia. Wystarczy wysłać SMS.

1. Co wpisać w SMS-ie?

SMS musi składać się z czterech części: prefiksu, nazwy rubryki, w której umieszczone ma być ogłoszenie, treści ogłoszenia oraz numeru telefonu osoby nadającej ogłoszenie. Prefiks zawsze jest ten sam – tpo. Należy po nim postawić kropkę. Potem trzeba wpisać symbol rubryki, do której ma trafić ogłoszenie, i ponownie postawić kropkę. Teraz wpisujemy treść naszego ogłoszenia i znów stawiamy kropkę. Ostatnią czynnością jest wpisanie własnego numeru telefonu (na niego będą dzwonić ludzie w odpowiedzi na ogłoszenie). Jeśli w SMS-ie nie zostanie wpisany numer osoby nadającej ogłoszenie, w gazecie pojawi się ono z numerem telefonu, z którego została wysłana wiadomość. Po numerze telefonu nie stawiamy już kropki. UWAGA! Nie używamy polskich znaków diakrytycznych, czyli liter ą, ć, ę, ł, ó, ś, ź, ż. Zamiast pisać „łódka” piszemy więc „lodka” itd.

2. Jak umieścić ogłoszenie w odpowiedniej rubryce?

Każda rubryka ogłoszeniowa w gazecie ma swoją nazwę, a do tej z kolei przyporządkowany jest odpowiedni symbol, który trzeba wpisać w SMS-ie. Na przykład: jeśli chcemy, by nasze ogłoszenie zamieszczone zostało w rubryce BUDOWLANE w SMS-ie wpisujemy literę „b”. Jeśli chcemy nadać ogłoszenie motoryzacyjne, wpisujemy literę „m”. Oto pełen spis nazw rubryk i odpowiadających im symboli, które trzeba wpisać w SMS-ie:

- a – AGD
- b – BUDOWALNE
- k – KSIĄŻKI
- ma – MATRYMONIALNE
- me – MEBLE
- mo – MOTORYZACJA
- n – NAUKA
- nk – NIERUCHOMOŚCI KUPIĘ
- nw – NIERUCHOMOŚCI WYNAJMĘ
- ns – NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM
- op – ODDAM-PRZYJMĘ
- o – ODZIEŻ
- pp – PRACA PODEJMĘ
- pz – PRACA ZATRUDNIĘ
- rl – ROLNICZE
- rz – RÓŻNE
- u – USŁUGI
- zd – ZDROWIE
- zw – ZWIERZĘTA

Przykładowy SMS dotyczący sprzedaży nieruchomości powinien więc wyglądać w następujący sposób:

tpo.ns.Dom o powierzchni 120 metrow w centrum Parczewa okazjnie sprzedam.660125XXX

3. Pod jaki numer wysłać SMS?

Po wpisaniu zgodnie z opisanymi powyżej zasadami ogłoszenia w treść SMS-a należy wysłać go pod numer 73601. Jeśli wszystko jest w porządku, dostajemy SMS z potwierdzeniem przyjęcia ogłoszenia. Oznacza to, że ukaże się ono w gazecie. Jeśli SMS z ogłoszeniem wpisany został w nieodpowiedni sposób (na przykład brakowało prefiksu), również dostaniemy SMS z informacją o błędzie. Takie ogłoszenie nie zostanie opublikowane.

4. Kiedy ukaże się moje ogłoszenie?

Ogłoszenia przesłane do wtorku do godziny 16 zostaną opublikowane w najbliższym numerze Tygodnika Podlaskiego, a więc w piątek. Jeśli wysłamy SMS po tym terminie (na przykład we środę), ogłoszenie ukaże się w następnym wydaniu.

5. Ile to kosztuje?

Wysłanie SMS-a o długości do 160 znaków kosztuje 3,69 zł (3 złote plus 23 procent VAT). W liczbę 160 znaków wliczają się znaki użyte do wpisania prefiksu, nazwy rubryki, treści anonsu i numeru telefonu, a także kropki i spacje (przerwy między wyrazami).

Finał sztafet rejonu bialskiego

SPORT SZKOLNY

Na obiektach bialskiej uczelni sportowej rozegrano finał rejonu Biała Podlaska w sztafetach 4 x 100 m oraz w sztafetach szwedzkich chłopców i dziewcząt w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej, Gimnazjady oraz Licealiady. W sztafecie szwedzkiej szkół podstawowych triumfowali uczniowie SP 9 Biała Podlaska: Jakub Janik, Jakub Chmielewski, Filip Izdebski, Bratłomiej Filipiuk.

Wśród gimnazjalistów najlepsze były uczennice PG Komarówka Podlaska: Agnieszka Weremczuk, Patrycja Król, Michałina Grabińska, Weronika Dominik.

Wyniki Licealiady:

4 x 100 m dziewcząt – LO Komarówka (Jowita Antoniewska, Aleksandra Sienkiewicz, Natalia Siedlecka, Ewelina Petkowicz)

Szwedzka dziewcząt – I LO Biała Podlaska (Natalia Bartosiewicz, Monika Broniewicz, Joanna Świdzińska, Wiktoria Kubik)



Przedstawiciele sztafety szwedzkiej I LO

4 x 100 m chłopców – ZSZ 1 Biała Podlaska (Jakub Olichwirowicz, Michał Smarzewski, Dawid Pykacz, Bartosz Pastuszewski)

Szwedzka chłopców – I LO Biała Podlaska (Maciej Oleksiuk, Dama Kasianiuk, Dariusz Kowaluk, Michał Sobolewski)

Miejskie rozstrzygnięcia

SPORT SZKOLNY

Odbył się finał miasta Biała Podlaska w piłce nożnej dziewcząt w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Wygrały

uczennice SP nr 5 w składzie: Wiktoria Jarocka, Julia Patejuk, Milena Filipiuk, Wiktoria Błażejowska, Martyna Sidorowicz, Alicja Masarz, Wiktoria Golian, Wiktoria Jakubowska, Nikola Kornecka, Wik-

toria Popiełowska, Roksana Romaniuk, Weronika Polińska, Aneta Lisiecka, Gabriela Kołakowska, Elżbieta Błażejowska. Na kolejnych miejscach uplasowały się drużyny SP nr 3 oraz SP nr 2.



Uczestniczki finału



PIOTR FRANKOWSKI
Kierownik działu sport

OKIEM DZIENNIKARZA

Nie ma: zmiłuj się!

dopingowali naszą drużynę w starej małej hali, a także ci którzy świętowali pierwszy awans do Superligi, trzy finały PP. Jednym słowem – wszyscy sympatycy, którzy w I lidze robili doping, jakiego zazdrościli Białej wszystkie ekipy w Polsce. Takich tłumów w bialskiej hali nie było nigdy wcześniej, bo i nie było hali, która mogłaby je pomieścić. Urosło kolejne grono fanów szczypiorniaka. Niestety, miniony sezon na zapleczu Superligi zawiódł kibiców i rozczarował również zawodników, trenerów i działaczy AZS. Jednak na pewno nikogo

nie zraził. Niemożliwym jest przecieć, by trzon studenckiej drużyny stanowili 30-letni gracze z przeszłością w najwyższej klasie rozgrywek. Na najlepszych zawodników młodego pokolenia polują zaś drużyny Superligi, dysponujące budżetami, o których AZS nawet nie śmie marzyć. Przyczyny balansowania naszych szczypiorników na granicy I i II ligi są powszechnie znane. Wypada zatem tylko życzyć drużynie oraz sympatykom, by jej absencja w gronie I-ligowców potrwała tylko jeden rok. Tu nie ma – zmiłuj się!

Czwórbój lekkoatletyczny

SPORT SZKOLNY

W Konstantynowie rozegrano finał powiatu bialskiego w czwórboju lekkoatletycznym w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Wśród chłopców triumfowali uczniowie SP 3 Międzyrzec Podlaski: Damian Grzywacz, Kuba Ciok, Paweł Grochowski, Dawid Rozenkiewicz,

Bartosz Chodyka. Międzyrzeczanę wyprzedzili SP Ortel Książęcy i SP Małaszewicze.

Wśród dziewcząt najlepsze okazały się uczennice międzyrzeckiej „Trójki”: Iza Brodawska, Klaudia Świątek, Julia Węgrzyniak, Paulina Zajac, Wiktoria Piech. Kolejne miejsce zajęły: SP Konstantynów i SP Wisznice.



Lekkoatleci na obiektach w Konstantynowie

Łomazy najlepsze

SPORT SZKOLNY

W Łomazach rozegrano finał powiatu bialskiego w piłce nożnej chłopców w ramach Gimnazjady. Najlepiej zaprezentowała się drużyna gospodarzy w składzie: Sebastian Andrzejewski,

Maciej Nazarewicz, Dominik Szymank, Michał Zydlewski, Krystian Żylisko, Mikołaj Lewkowicz, Eryk Hordejuk, Dawid Jeruzalski, Kamil Tokarski, Krzysztof Mielnik.

Kolejne miejsce zajęły: PGm 1 Terespol i PGm Swory.



Zawodnicy biorący udział w turnieju

Akademickie mistrzostwa siłaczy

PODNOŻENIE CIĘŻARÓW

W najbliższą sobotę w Białej Podlaskiej odbędą się X Akademickie Mistrzostwa Polskiej w Podnoszeniu Ciężarów. Począ-

tek imprezy o godz. 10.30, zakończenie – ok. godz. 17.00.

Zawody odbędą się na Sali Ćwiczeń Siłowych w Domu Studenta (ul. Akademicka 2). Wstęp wolny.

